

# Google i Facebook oskarżone o „plądrowanie treści”

5 września 2018

Dwadzieścia największych europejskich agencji informacyjnych we wspólnym oświadczeniu oskarżyło Google'a i Facebooka o „plądrowanie” zawartości należących doń mediów i domaga się, by obie firmy w większym stopniu dzieliły się swoimi przychodami z mediami. Apel podpisali m.in. szefowie Agence France-Presse, Press Association i Deutsche Presse-Agentur. Wezwali oni też Parlament Europejski do uchwalenia przepisów, które zakończą tę „groteskową nierównowagę”.

„Plądrowanie zawartości mediów i ich wpływów reklamowych, jakiego dopuszczają się giganci internetu, zagraża zarówno konsumentom jak i demokracji” - czytamy w oświadczeniu. Jeszcze w bieżącym miesiącu Parlament Europejski ma debatować nad prawem autorskim, które zmusi internetowych gigantów do dzielenia się większą częścią wpływów ze źródłami, z których pochodzą treści umieszczane na witrynach.

Pierwsza wersja nowego prawa została w lipcu odrzucona. Zwalczały ją zarówno wielkie koncerny z USA, jak i obrońcy wolności internetu, którzy obawiają się, że nowe prawo zwiększy koszty dostępu.

Szefowie europejskich agencji informacyjnych twierdzą w wydanym oświadczeniu, że Google czy Facebook mogą pozwolić sobie na płacenie mediom za ich treści bez przerzucania kosztów na klientów. Zauważają, że w ubiegłym roku przychody Facebooka wyniosły 40 miliardów USD, a zyski to 16 miliardów. W przypadku Google'a było to – odpowiednio – 110 miliardów i 12,7 miliarda. „Czy w takiej sytuacji ktoś może argumentować, że firmy te nie są w stanie uczciwie płacić za treści, na których zarabiają? Mówimy tutaj o wprowadzeniu uczciwej opłaty dla tych, którzy na tych treściach zarabiają. Ze względu na

wolność prasy i wartości demokratyczne prawodawcy w UE powinni dokonać reformy prawa autorskiego” – stwierdzają autorzy apelu.

Walka toczy się o dwa zapisy w nowym prawie autorskim. Artykuł 13 przewiduje, że takie serwisy jak YouTube byłyby odpowiedzialne prawnie za chronione prawem autorskim materiały, które są umieszczane na ich stronach bez wnoszenia opłat na rzecz właścicieli autorskich praw majątkowych. Zaś Artykuł 11 przewiduje, że Google i inne serwisy musiałyby wnosić opłaty za umieszczanie odnośników do treści w gazetach czy witrynach informacyjnych. „Bez tego internetowi giganci, jak Google czy Facebook, bezpłatnie wykorzystują olbrzymią liczbę treści, które są tworzone przez innych wielkim nakładem środków” – czytamy w oświadczeniu.

Krytycy takiego pomysłu argumentują, że uchwalenie nowych przepisów prowadziłoby do automatycznej autocenzury i ograniczenia kreatywności, szczególnie w takich serwisach jak YouTube. Ponadto szybko zniknęłyby memy, gdyż ich twórcy nie sprawdzają, kto ma prawa do wykorzystywanej przez nich grafiki.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Phys.org

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](http://KopalniaWiedzy.pl)